

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Zychliński w Poznaniu. Biuro redakcyjne: Lipowa ul. No. 4.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 10 sgr. w monarchii pruskiej 3 tal. 1 sgr. 3 fen. w Austrii 6 guldenów.

Wrocławiu: Jenke & Sarnighausen, Junkernstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz. — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim.

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

POZNAŃ, 7 sierpnia.

W ocenie sytuacji dzisiejszej wyręcza nas paryska revue de deux Mondes, która w ostatniej kronice politycznej w ten sposób nader trafnie charakteryzuje obecne położenie europejskie.

Władzie z Kongresówki poniżej zamieszczonym znajduje czytelnik bardzo wytrawny pogląd na historię organizacji i prawodawstwa sądowego obowiązującego do 1864 roku.

Władze z Kongresówki poniżej zamieszczonym znajduje czytelnik bardzo wytrawny pogląd na historię organizacji i prawodawstwa sądowego obowiązującego do 1864 roku.

Władze z Kongresówki poniżej zamieszczonym znajduje czytelnik bardzo wytrawny pogląd na historię organizacji i prawodawstwa sądowego obowiązującego do 1864 roku.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z Kongresówki, 4 sierpnia. Po tylu zmianach, pompatycznie zwanych reformami, jakimi, począwszy od r. 1864, literalnie Moskale zasypali, wyracając wszystko z grantu, nastąpić ma reforma sądowa.

Reformy unitów w Podlaskiu.*)

Władze z Kongresówki poniżej zamieszczonym znajduje czytelnik bardzo wytrawny pogląd na historię organizacji i prawodawstwa sądowego obowiązującego do 1864 roku.

wprowadzone zostały i organizacja sądowa, procedura cywilna a wreszcie kodeks handlowy. Na zasadzie organizacji francuskiej potworzone zostały: sądy pokoju, trybunały cywilne, sąd apelacyjny i kasacyjny oraz trybunał handlowy.

Władze z Kongresówki poniżej zamieszczonym znajduje czytelnik bardzo wytrawny pogląd na historię organizacji i prawodawstwa sądowego obowiązującego do 1864 roku.

Reformy unitów w Podlaskiu.*)

Władze z Kongresówki poniżej zamieszczonym znajduje czytelnik bardzo wytrawny pogląd na historię organizacji i prawodawstwa sądowego obowiązującego do 1864 roku.

gistratur ma ściśle przepisany. Na czele całego sądownictwa stoi komisya rządowa sprawiedliwości, w której prezyduje główny dyrektor. Sędzia wedle ustawy jest niezależnym i nieodwołalnym, choć pod rządami moskiewskimi wieleby można powiedzieć o tej niezależności i nieodpowiedzialności.

Władze z Kongresówki poniżej zamieszczonym znajduje czytelnik bardzo wytrawny pogląd na historię organizacji i prawodawstwa sądowego obowiązującego do 1864 roku.

Reformy unitów w Podlaskiu.*)

Władze z Kongresówki poniżej zamieszczonym znajduje czytelnik bardzo wytrawny pogląd na historię organizacji i prawodawstwa sądowego obowiązującego do 1864 roku.

nikeczności, by zmuszać go do przyjmowania prawosławia (w Chełmskim), jakich gwałtów, by wywłaszczyć Polaków i zrzuwać majątkowo szlachcizkę litewską. Nie przeczą oni jednak także, że rusyfikacja Litwy bynajmniej ani tak spieszy, ani z takim nie postępuje skutkiem, jak tego rząd moskiewski życzyłby sobie.

Władze z Kongresówki poniżej zamieszczonym znajduje czytelnik bardzo wytrawny pogląd na historię organizacji i prawodawstwa sądowego obowiązującego do 1864 roku.

Reformy unitów w Podlaskiu.*)

Władze z Kongresówki poniżej zamieszczonym znajduje czytelnik bardzo wytrawny pogląd na historię organizacji i prawodawstwa sądowego obowiązującego do 1864 roku.

rator musiał mieć bardzo ważne powody do ogłoszenia tego sprostowania. Przecież to stanowisko takiego pana prokuratora. Nie podnoszę tego przedmiotu w celu spierania się z kimkolwiek. Zresztą wysoka prokuratoria wie najlepiej, że tu nie ma o co się spierać. Jakkolwiek bowiem tylko jedna strona powiedziała prawdę, wiedzą obydwie strony dobrze, która z nich prawdę powiedziała. Jeżeli jeszcze raz o tym wspominać, to jedynie we własnej obronie. Na obronę moją mogę tylko powiedzieć, że doniesienie moje nie jest wymysłem.

Przy tej sposobności wspomnę, że Dziennik Lwowskiemu nowa groziła konfiskata. Z powodu śmiesznej mowy dra Giskry na bankiecie strzeleckim w Wiedniu zamieścił Dziennik Lwowski srogą artykuł. Nie było wprawdzie o co tak bardzo na pana Giskrę się gniewać, lecz i nie było za co dziennika konfiskować. W końcu zdecydowano dać mu spokój. Pojęto, że ten artykuł powadze pana ministra nie szkodził. Więcej może ją zaatakował artykuł Gaz. Nar. z tej samej okazji napisany. Poczyna on się cytatem z Heinego: „Ich bin kein Römling, ich bin kein Slav, Ein bin ich.“ Autor artykułu prosi, żeby nie upatrywać w przytoczeniu tego dwuwiersza żadnej aluzji.

Z prowincji nie wesołe doniesienia. Urzędy podatkowe donoszą, że już i w drodze egzekucji podatków ściągacze nie są w stanie. Restancje mnożą się. Zaległe podatki rosną do sum ogromnych. Rady powiatowe nie w tym względzie nie robią. Za to myślą w Wiedniu nad nowymi źródłami podatków. Myślą o opodatkowaniu nowem naftę, czyli oleju skalnego. Tutejsza dyrektora skarbową otrzymała już z Wiednia polecenie w tym względzie. U nas jest nafta ogromnie ważnym artykułem. Podatek ten dźknie głównie Galicya, Bukowinę i Siedmiogrodzką ziemię. Prezydum dyrektora skarbowej trzyma tę sprawę podobno jeszcze w sekrecie. Więc dość o tem.

Wiedeń, 5 sierpnia.

Choć przedmiot taki, jak zgrupowanie strzeleckie Niemców, nas bezpośrednio nie obchodzi, warto jednak już dla tego, że nas z nimi tu i owdzie losy złączyły, opisać rzecz całą, trzymając się ściśle prawdy.

Z dotychczasowych sprawozdań organów niemieckich wydawanych się mogło, że ci, którzy od kilku miesięcy myśleli o manifestacji niemieckiej wielkich rozmiarów w stolicy Austrii i całą organizacją uroczystości strzeleckiej przeprowadzili, mieli na oku demonstracją ludową antypolską. Tak jednak nie jest. Stało się nie po woli i myśli menderów tutejszych. Mowy i manifestacje wypadły wcale w duchu innym; ci, którzy byli duszą całego przedsięwzięcia, chcieli po prostu okazać światu, że Niemcy wszyscy przejęci są jedną myślą solidarności interesów, że byłoby wprawdzie woli inną formę zjednoczenia, ale jednak akceptują na Północy, co jest fait accompli a życzą sobie i na Południu i w niemieckiej Austrii podobnej organizacji, jaka jest już w krajach północno-niemieckich przeprowadzona, — słowem, chcieli sobie na każdy wypadek zabezpieczyć gościnnie kątek w przyszłej wielkiej niemieckiej ojczyźnie. Menerowie ci, których mógłbym wymienić dokładnie, rachowali na wielki współdziałanie w tej uroczystości Niemców z Czech, Morawii, Górnej Austrii, a z krajów niemieckich na tego rodzaju liberałów, u których jedność niemiecka, choćby gwałtownie sklejona, więcej znaczy, jak wolność i braterstwo. Z Württembergii i Bawarii nie spodziewali się wprawdzie wielkich posiłków, ale zdawali się im jednak, podług doniesień swojej partii z tamtych krajów, że się ich przyjaciele zjadą licznie do Wiednia. Tymczasem pokazało się, że Niemcy z krajów, do korony czeskiej należących, mieli więcej taktu politycznego i nie przybyli wcale; że południowe Niemcy dostarczyły tylko zwyciężczych wrogów gwałtownej unifikacji, a nawet twardego zwolenników tryady, w skład której wchodziła także Austria niemiecka. By uniknąć nieporozumienia, muszę tu dodać, że wyraz „Deutsch-Oesterreich“ niema tego znaczenia, jakie mu za granicą przypisują; nie ma tu bowiem mowy o całej Austrii i wszystkich krajach do monarchii austriackiej należących, tylko o tych, które są niemieckie lub jako takie były uważane i należały do Rzeszy niemieckiej.

Co było w takim stanie rzeczy robić? Oto zdecydowano się na przedce, nie brać inicjatywy, schować swój program do kieszeni i pod firmą gościnności ustąpić miejsca mówcom niemieckim i obcym. Przy paru bankietach, wśród których każdej mowie przyklaskiwano, okazało się, że największą część, może cztery piąte części gości przybyła dla zabawy, dla ambicji wygrania nagrody, że mało nadzwyczaj przybyło ludzi politycznych, lub chcących odgrywać rolę polityczną, że zresztą frakcja najmniejsza miała w swym gronie ludzi zdolnych i wymownych wprawdzie, ale że ci nie czuli w sobie powołania i nie okazywali ochoty do pionierstwa narodowo-niemieckiego. Odwrótnie, wszystko co się tu dzieje, podnosili pod niebiosa, chwalił energią Niemców austriackich, zachwycali się wolnością, jaka tu podług ich wyobrażenia panuje i dawała do poznania, że pomoc braci Austro-Niemców bardzoby im była pożądana.

Rozczarowanie w kołach przewodnych, o których wspominałem, było kompletne. Koryfeusz tutejszej „niemieckości“ postanowili nareszcie uratować, co można, choćby tylko „decorum“. W tym celu postanowiono zwołać: „zgrupowanie ludowe“, które miało swym wotum uchwalić rezolucję w duchu jedności, wolności i w duchu prawa rozstrządania sobą, oraz potępić system gwałtownych zabórów. Ustęp anti-annexyjny włożono na żądanie gości z południowych Niemiec. Ale cóż? kiedy i ta demonstracja, która miała przynajmniej uwydatnić stronę liberalną i postę-

pową kwesty niemieckiej i jako tako zrehabilitować menderów tutejszych, zupełnie zbliska fiasco. Liczono wyraźnie tylko na swoich, a kto zna z bliska takie i zebrania niemieckie, ten przyzna, że najtrudniej znaleźć u nich poparcia dla rezolucji ogólników i przepłatanych słowami jedności, postępu, kultury itp. Byłoby się i tu tak stało, ale cóż? kiedy przybyło na zgrupowanie ludowe (3000 osób), tyle niemal „ludu“ (Volk) ile „braci“ niemieckich. Robotnicy bowiem tutejsi pretendują, że oni tylko stanowią prawdziwy lud. Lud tedy ten, oswojony przez kilka miesięcy z formami obrad na „meetingach“, zorganizował się po swojemu; kwesty niemiecką, kwestyą tryady, jedności Niemiec, szkodliwości lub pożytku takiej organizacji, jaką wprowadzono w pełnomocnych Niemcach zostawił na stronie. Przewodnicy ich oświadczyli kategorycznie, że prawdziwy lud, czyli większość cierpiącej i pracującej ludności ma tylko jedną wielką ideę na oku, tj. demokracji socjalnej; w obec tej błędnej wszystkie drobne, partykularystyczne kwesty. Ludność nie przyjmie żadnej rezolucji i nie poda ręki do rozwiązania żadnej kwesty politycznej, a więc i kwesty niemieckiej, jeżeli zgrupowanie nie postawi na pierwszym planie kwesty demokracji socjalnej.

Przestrach ogólny opanował Niemców-Bürgerów, każdy mimowolnie chwycił za żarek i za swoją kieszeń. Idea socjalna podziła własności zamęta pomysł abstrakcyjny. Krzyk, wrzawa się wszędy. Dla formalności przyjęto jakąś rezolucję, ale o głosowaniu regularnym i mowy być nie mogło; tak wszyscy byli rozgorączkowani, że każdy dopiero odetchnął... jak się wyrwał z tego piekła.

Dziś dzienniki piorunują na robotników, których naznaczają piętnem: reakcyonaryuszów, nieprzyjaciół liberalnego mieszczaństwa itd. Gorzej, skandaliczniej z taką emfazą na scenę wprowadzona manifestacja skończyć się nie mogła. Kto jej jednak jakiegokolwiek znaczenie polityczne przypisywać chce... ten pewnie nie był na zgrupowaniu ludowym w sali Sperl'a i nie widział na twarzach blaśności i ostupienia. Wiedeńska Abendpost zdaje sprawę o zakończeniu uroczystości, powiada, jak pociągi odchodzą jeden za drugim i jak rozmaite grupy zabierają z sobą (strzelców) i tak się wyraża w niemieckim języku: „die man noch herzlicher entlassen, als man sie empfing.“ Nie umiem tego przepolozczyć, nie wiem do kogo się odnosi, dla tego przytaczam woryginała. Dodam tylko w końcu, że nazajutrz w jednym klubie, „Deutsch-demokratischer Verein“ zwanym, do którego należą ludzie z inteligencji, chciano „urazić z pewnej strony naganę robotnikom za ich postępowanie na zgrupowaniu ludowym, ale opozycja była za silna. Między mówcami powiedział któryś po prostu: programy mgliste do niczego. My jesteśmy pierwsi Austriakami a potem Niemcami. Tym, co tam prym wódza, nie chodzi o czyni tylko o rozgłos. że oni mówili. Najdobitniej i najogłośniej wysłowił się dr. Schoenhof, który powiedział: Programy, na sali strzeleckiej wygłaszane, nie są liberalne; dowodem jest, że dr. Jacoby trzymał się na ostroniu. W Austrii trzeba szczególnie stósunki realne uwzględniać. Są tu, jak w Szawajarii, różne narodowości, jak tam tak tu wszystkie powinny być poszanowane, inaczej zgody i pokoju nie będzie. Dr. Le-winger, obrońca znany w sprawach karnych, dodał: W Austrii nie ma w prawdziwym znaczeniu niemieckiej partii ludowej, a przynajmniej nie ma takiej partii, która by miała jakiegokolwiek znaczenie polityczne. Jak znam tutejsze stósunki, jest to najrzetelniejsza prawda. Inna rzecz o zwolennikach systemu: wyzyskiwania narodowości i ludów niemieckich przez... Niemców. Ta partya była i jest i z tej się tylko otrząśli Węgrzy.

PRUSY.

* Berlin, 6 sierpnia. Najjaśniejszy Pan wyjechał o godzinie 7 minut 15 wieczorem nadzwyczajnym pociągiem kolei żelaznej z Ems do Moguncji i stanął tamże w gmachu gubernialnym. W orszaku JKRMości znajdowali się generał-adjutant Trescow, adjutant skrzydłowi Hymmen i hrabia Lehndorf, generał lekarz doktor Laurer i tajny radca dworu Bork. Wieczorem był wielki czapstrzyk. Wzorem z rana o godzinie 8 minut 15 udał się król z gubernatorem księciem Holstein i z swym orszakiem na plac musztry, gdzie pod dowództwem generał-porucznika Kummer wojsko się musztrowało. Po powrocie do miasta przyjmował król biskupa Emanuela Kettlera, burmistrza Scholza, pierwszego radcę miejskiego Racke i radcę handlowego Probst, przyjął dejeuner u księcia Holstein i wyjechał o godzinie 2 minut 45 do Koblenzy, żkąd po obiedzie powrócił do Ems.

Księżna następczyni tronu powróciła wczoraj wieczorem z dziećmi swymi do Poczdamu z Reinhardtbrunnen; prawie równocześnie przybył tamże z Szczecina książę następcy tronu.

Dresdner Nachrichten piszą: „Ideę odzicia wspólnych manewrów w wrześniu bieżącego roku saskich i pruskich wojsk pod Lipskiem zaniechano. Natomiast wojska saskie manewrować będą same pod Dreznem i Kamienią. JKMOści król pruski, zaproszony na te rewie, przybędzie przybyć do Kamienicy, natomiast nie przyjął zaprosin na manewry, mające się odbyć pod Dreznem.“

Podczas uroczystości obchodu pięćdziesięcioletniego istnienia uniwersytetu w Bonn, dnia 3 sierpnia, wszystkie fakultety, z wyjątkiem fakultetu teologii katolickiej, mia-nowały dość znaczną liczbę osób doktorami honorowymi, mianowicie wydział protestancko-teologiczny 6, prawniczy 11 (pomiedzy temi otrzymał kapelus doktorski JKWy-sokość ksiądz następcy tronu pruskiego), medyczny 15, filo-

zoficzny 17. Z powodu tak hojnych promocji zamier-szcza tutejszy dziennik Die Zukunft w Przeglądzie politycznym co następuje: „Dzie czasy, w których książęta nadanie im tytułu doktora honorowego odrzucać byli zmuszeni, ponieważ przez to dostaliby się w towarzystwo za nadto opozycyjne — tak się wydarzyło w roku 1856 w Gryfii księciu Adalbertowi — minęły bezpowrotnie a promocye honorowe w Bonn są tego dowodem. Jaka luba mnogość nieznanych nazwisk wyszła tam z urny wydziałów, a cóż dopiero więcej znanych! O podsekretarzach stanu i radcach ministerjalnych pamiętano prawie o wszystkich, a uniwersytet, który najpierwszym znowu obchodził będzie podobny jubileusz, będzie się musiał w ministerstwie wyznać trudzić o kilka wschodów niżej, chcąc jeszcze znaleźć wolną głowę dla swych wawrzyńów. Panu Lehnert zbywa tylko jeszcze na doktorskim kapeluszu teologicznym, ażeby tyle honorowych kapeluszy w swojej garderobie zebrał, ilu tylko ministrów, którym w najrozmaitszem następstwie zawsze był prawą ręką. Ministrowi wyznań przygotowano delikatniejszy hołd, jego mowom powitalnym i dziękczynnym towarzyszyła przez orkiestrę wykonywana melodia, która mu od trzydziestu lat wierną pozostała: „Grad'aus dem Wirthshaus;“ a to wspomnienie, lubo bez oznaczonego charakteru konfesyjnego, wywołało na jego usta uśmiech zadowolenia.“

Provincial Correspondenz, jak to już wspomniane było w Dzienniku na innem miejscu, zamieszcza w wczorajszym numerze artykuł o uroczystości strzeleckiej w Wiedniu i mianych tamże mowach, z którego wyciagujemy następujące zdania: Gadający o pokoju pragskim, połączone z zarzutami przeciwko Prusom, świadczą o jak największym braku poczciwości lub politycznego poglądu. Traktaty pokojowe zawierają się pod okolicznościami pewnego czasu i sąd o nich wydawać należy według potrzeb owego czasu. Całkiem zatem jest zbyteczną rozbiierać kwestyą, czy traktat pragski życzeniem niemieckiego narodu a nawet czy zamiarom pruskiej polityki zupełnie zadośćuczynił; zważać przedewszystkiem na to należy, że traktat ten w miejsce rozstrzelonych, bezwładnych Niemiec, umożliwił nową budowę, która już teraz po ukończeniu pierwszych podwalin daje pewne rękojmię bezpieczeństwa i potęgi ojczyzny. Pokój pragski nie rozzerwał Niemiec, lecz tylko rozwiązał Związek niemiecki i zabezpieczył przewodnictwo w Niemczech temu z państw niemieckich, które przed całym światem okazało powołanie i siłę do tego. Żałować należy bardzo, że mowcy ludowi korzystali z zgrupowania uroczystego w Wiedniu, ażeby w lekomyślnych zwrotach dzieło najświetlejszej przeszłości zaczepić i zakwestyonować. Żaden zapewne z patriotów nie poda ręki do rozniecenia na nowo szczęśliwie usuniętego współzawodnictwa pomiędzy Prusami a Austrią i do powołania do walki Niemców przeciwko Niemcom, ażeby stary Bundestag w nowej formie przywrócić. Nawet niezadowolnieni mężowie stronicy w Wiedniu zapewniają o szczerym ich zamiarze utrzymania pokoju i zapobieżenia odnowieniu bojów niemieckich. Zapominają atoli, że przez swe podżeganie tysiączne wywołują nieszczęścia, a lubo pomiędzy Prusami a Austrią nie rozniecą wojny, to jednakże rozrzucą wszędzie nasienie niezgody i nieufania. Niemcy ganią te zabiegi, ponieważ żywo sobie życzą szczerzego pokoju i dobrzych stósunków pomiędzy Prusami a Austrią. Nagana, jaka się objawia pomiędzy w Wiedniu zebranyimi strzelcami przeciwko nowemu przeobrażeniu Niemiec, zagłuszona zostanie okłaskami niemieckiego narodu i sprawiedliwym wyrokiem historii. Gdyby mowcy wiedeńskiej uroczystości strzeleckiej nie zamykali prawdziwie ócz i uszów, natenczasby poznali z odezów Niemców w dalekich strefach żyjących, jako też z zachowania się pełnego szacunku zagranicy, że naród niemiecki przez zwycięstwa broni i polityczne rezultaty Prus nie doznał żadnej straty, ale raczej osiągnął zabezpieczone i honorowe stanowisko.

AUSTRIA.

* Wiedeń, 5 sierpnia. Trzecia niemiecka uroczystość kurkowa kończy się a stolica tutejsza, opuszczona przez gości na nią przybyłych, zwykłą nową przybierać zaczyna postać. Jakkolwiek zaś ktoby o niej sądził, tyle zdaje się być pewną, że zawiodła ona oczekiwania jednych, nie ziszcila nadziei drugich. Ztąd niezadowolnienie dziennikarstwa niemieckiego wszelkich prawie odcieni dość jest powszechne, które pomnożone jeszcze zostało odmową, jaka i z Lipska i Norymbergii nadeszła do komitetu uroczystości na zapytanie, czy za trzy lata gościnne swembramy otworzą stowarzyszeniu bractw kurkowych całych Niemiec, chcących zrazu w pierwszym a następnie po odmowie w drugim miesiącu także obchodzić uroczystość. Niezadowolnienie to spotęgowanem jeszcze zostało zebraniem ludowym, odbytem dnia 2 m. b. w sali „Sperl“, gdzie do nader burzliwych przychodzą niekiedy scen, a które ostatecznie do żadnego mimo liczne przemowy socjalistowskie i polityczne i uchwalone rezolucje nie doprowadzi niezadowolnie rezultatu.

Podczas kiedy więc w obecności i pod okiem samego ministerstwa austriackiego, w punkcie centralnym monarchii odbywają się zgrupowania polityczne, w Czechach zgrupowania podobne są w oczach władz tamtejszych owocem zakazanym, zaczęm każde takie zgrupowanie, — a liczba ich w rozmaitych miejscach bywała w ostatnich czasach dość wielką, — zostaje przez władze rozwiązaniem. I tak rozwiązane zostały dwa na niedzieli minioną zapowiedziane zgrupowania pod Młodym Bolesławem i na pobojowisku husyckim Lipanie pod Czeskim Brodem. Mimo to zebrało się według dziennika Correspondenz

w pierwszym miejscu do 6000 osób, które śród tysiącznych okrzyków Slava! na cześć korony czeskiej i na cześć przedawnionych jej praw rozeszli się w spokoju. W Izba panie zebrało się według Narodnich Nowin do 30 ta ludzi, którzy po odśpiewaniu pieśni Hej Slované i okrzykach na cześć korony czeskiej upadli na kolana oba sosny, pod którą skończył Prokop W., by „cichą w zwabienie ojczyzny odmówić modlitwę.“ Ze podobny zgrupowania zakazano także i w Lwowie i Stanisławowie, wiadomem z korespondencji lwowskich Dziejnika. Postępowanie takie władz austriackich mija sprac z celem zamierzonym, bo nie tylko nie uspokaja umięsłów, lecz owszem pobudza je jeszcze do tem zacietrzejszego oporu.

Wiedeńska Abendpost zaprzecza także wiadomości, aby Austria poczyniła była w Petersburgu kr. Ba. przeciw okazywaniu sympatii rosyjskich dla agitacji czeskiej.

Wspomniona wyżej Correspondenz zamieszcza w jednym z swych numerów ostatnich ustęp z artykułu wstępnego naszego Dziennika: Kompromis z Węgry.

W sprawie pułkownika L. Beniczky otrzymuje w H. gierski Lloyd następującą wiadomość: Dnia 2 m. b. a. szstowano w Nowym Pecznie człowieka, na którego pęgowo podozrenie, że znany a przez nas odrukowany bezimienny list do notariusza Beniczky podłożył pod drzwi jego Człowieka tego osadzono w peszteńskim domu komitazijnym. W tej samej sprawie pisze jeszcze dziennik H. gierski List bezimienny należało kazać odfotografować a komisarz pozostać do wszystkich nauczycieli, urzędników, litografów, adwokatów, krótko mówiąc do wszystkich, co miało codziennie sposobność oglądania rozmaitych pism lub konstatawiania ich w obec sądów. Jeżeli policja londyńska i paryska autora podpisu na fałszywym wekslu odjęła zdoła nawet w Ameryce, czyżby cały list nie miał być w stanie wskazać policyi peszteńskiej śladu zbrodniarstwa lub jego współwinnych?

Przed kilku dniami udał się radca dworu prof. Rokitański w towarzystwie radcy budowniczego do k. k. kowa dla obejrzenia lokalności, proponowanych celem imię przestrzemienia klinik tamtejszych, i wrócił dopiero z końcem bież. tygodnia do Wiednia.

FRANCYA.

* Paryż, 4 sierpnia. Dotychczasowe wybory i przygotowania do tychże wypadły w niektórych departamentach dość pomyślnie dla rządu. W departamencie Gaję padło na rządowego kandydata, p. Dumasa, syna znanymi chemika i senatora, 13,832 głosów, podczas gdy p. Capod kandydat partii demokratycznej, otrzymał zaledwie 4333 głosów. Rezultat tych wyborów zrobił na cesarzu bar. w dobre wrażenie, nie zbywało na mężach stanu, którzy w doradzali, aby z tego korzystać i ostateczny termin wle-rów przyspieszyć. Cesarz ma się zdecydować 16 m. b. powrocie do Paryża; domyślają się jednak ogólnie, że bory nastąpią o swym zwykłym czasie. Oburzenie opertcy na nadużycia policyi, stawiającej trudności publicznie, za zbraniem, jest bardzo wielkie. Policya bowiem rozkazała już w kilku miejscach zgrupowania a niedawno w Paryżu w sali Plado, gdzie obradowano na kwesty robotnic. Coby było powodem ostatniego, trudno się nie myśleć, gdyż sprawa nie była wcale polityczną. W sprawie takiego postępowania policyi prawo o stowarzyszeniach gdzie tylko iluzoryczne, czego się bowiem można spodziewać po policyi, gdy nastąpią wybory powszechne? Opozycja w każdym razie, jeśli chce otrzymać jak najlepszy dla siebie rezultat przy wyborach, powinna działać na uspokojenie nie umysłów i oddać wszystko, coby je drażniło i ośm wywoływało konflikt z rządem. Lud bowiem po wieloletnich miastach nie jest wprawdzie za nadto przywiązany do cesarstwa, ale także nie bardzo nieprzyjajny, wypu-żać takie, jak w Nimes i Alais zniechęcają go i popychają do przeciwnego obozu. Poważne zaś dzienniki demokratyczne wychodzące w Paryżu, nie robią tego samego wrażeń w departamentach, co w Paryżu.

W tych dniach wykończone zostało sprawozdanie w. dzynarodowej Jury o przysioroboczeńj wystawie powszechnej i składa się ono z 13 tomów a wygotowane zostało przez 250 autorów. Każde pojedyncze sprawozdanie jest wyczerpnie podpisem autora. Przedmowę wstępną do tych znakomitego i pod wielu względami pouczającego dzieła napisał znany ekonomista M. Chevalier i wyświecił w ów wszechstronnie wiele kwesty ważnych dla cywilizacji i społecznego rozwoju narodów, który zawisł od warunków nowożytnych, dawniejże nieistniejących.

Cesarz powróci w sobotę z Flombières do Paryża, w wiadomości, jakoby Papież zażądał od cesarza wzięcia cienia załogi rzymskiej i cesarz przyrzekł to uczynić, nie tą się nie potwierdza.

Generał Prim, jak piszą do Koeln. Ztg., ma się być w tnie znajdując od wczoraj w Paryżu; pomiędzy swymi żuikami stracił podobno wiele na popularności.

P. Ollivier udaje się do Rzymu, aby odwiedzić swym teścia, księdza Liszta.

Podczas gdy w środkowej i zachodniej Europie oczują przedewszystkiem nad utrzymaniem pokoju i skutk. tego rozchodzą się wieści o rozmaitych związkach i sm. szach, widzi się Rosya od reszty Europy odosobnioną ście co do interesów, jak i zasad, które w polityce przećwada. Zupełne odstrzychnięcie się jednych, a chłecz stósunek drugich rządów zdaje się przechodzić mrowoś dyplomatów rosyjskich tem bardziej, że coraz więcej ostr-

uprawiła i podniosła do potwornych kształtów. Prawosławnemu nie wolno się nazwać Polakiem. Urzędowa nomenklatura czynowników i wysoko stojących osób za Polaka przynajnie tylko katolika i to z dodatkiem, że dziwi się tolerancji rządowej, która cierpi jeszcze katolicyzm. Śledcze komisje Murawiewowskie najwięcej gniewały i do wściekłości doprowadzało zeznanie obwinionego prawosławnego, starozakonnego lub reformowanego wyznania, że on Polak i że jego ojczyzną Polska. To jedno przestępstwo zapewniało parę lat katorżnych robót i piętnowało mianem „polakujuszczym.“ Natomiast zdarzało mi się często słyszeć od bardzo nawet swiatłych kordoniarzy „ot to Moskal,“ mówione o prawosławnych Polakach zabranego kr. ju, szczegółnie jeżeli jaka niechęć była przeciwko osobie wymieniałej, a inni dobrodusznie na takie absurdum się zgadzali. Jeżeli zaś nasi radacy popełniali taką niesprawiedliwość, nie dziw więc, że nawet urzędowi statystycy mieszały liczbę prawosławnych z liczbą Rosyan i bardziej dziwić się należy, że taki Lebediew w swych statystycznych wiadomościach w zachodnich 9 guberniach nalicza tylko 96,000 Rosyan (Wielko-Rusinów) i prawosławnych od Rosyan wyróżnia. Klerikalno-moskiewska partya i anglosami nie odróżniają urzędowego kościoła od urzędowej religii, a że od czasu powstania ta partya pochwyliła ster państwa i pod jej płaszczyk podszyci się nawet sławni liberalisci: Milutin i jemu podobni, nie dziw więc, że pod impulesem moskiewskim z...ckiego traktieru zrodziła się teoria zmoskwiczenia Polski (Kongresówki) przez prawosławie.

Na Litwie i Rusi, jako dalszych od Europy, robiono

mniej ceremonii, korzystając z liczebnej większości wyznawców panującej religii, po chlopsku mówią Kazonnoj wiry, od razu zaczęli chrzcic całe gminy włościańskie wschodnim obrządkiem, zapieczetowywać kościoły, potem pałkami kozackimi nahajkować itp. nawracać na prawosławie. Przypominając, że przed 900 laty według Nestora: „Dobrynia kreslił ogniem a Putiata mieczem“ ogniem i mieczem niszczyli katolicyzm lub idąc za Włodzimierzem topili w Niemnie i rabiali posagi z kościołów grodzieńskich, jak tamten bóstw słowiańskich.“

Inaczej było w Koronie. Tam nie było prawosławnych, chyba wyjątkowe jednostki, oprócz się więc na nich i działać w imię większości było niepodobniństwem. Zamykanie kościołów katolickich poprowadziłoby do nowego powstania, bo jeszcze nieuspokojone umysły, nie nawykłe do moskiewszczyzny, uchwyciłyby pierwszy powód, ażeby wypowiedzieć nową walkę. Trzeba więc było zacząć od wychowania młodego pokolenia.

Pierwszą reformą zaprowadzoną w Kongresówce na większą skalę jest reforma szkół. System porządknych polskich studiów, jednostajnego wychowania w całym kraju według dobrze obmyślanego planu najbardziej uderzył nieuków praproszczyków, wojennych naczelników. Strawić go nie mogli. Z ich pojęciami nie zgadzało się uczęszczanie do tych samych zakładów wszystkich klas społecznych

* Patrz Moskowskija Wiedomosti, Wiest' i Moskwa za przeszły rok, a także Wolny Głos. Przypisek Autora.

i wszystkich wyznań. Równoległe czteremastu klasom czynów potrzeba im było tyleż gatunków różnych zakładów naukowych.

Kongresówkę zatem rozdzielono na cztery narodowości: polską, litewską, rusińską i niemiecką. Żydw jako pariasów społecznych nie podnieśli do godności narodowości, za to im pozwolono uchodzić za Niemców, a to w Rosyi taki wielki przywilej! Stósownie więc do tego podziału i wykłady musiały być zreformowane. Cztery odrębne narodowości nie mogły mieć jednakich kursów i w tym samym języku — to byłaby przewaga mniejszości nad legalną większością; a trzeba wiedzieć, że według tej nowej statystyki w Kongresówce okazała się mniejszość Polaków. Narodowość litewska nie dotarła do tego rozwoju, ażeby mieć swój język wykładowy szkółny — zastąpić więc go przez moskiewski, bo choć nikt z Litwinów Augustowskiego nie pojmie tego języka, to mniejsza o to, przecieć kiedyś się nauczy, byleby dziś zapewnić niepodległość narodowości, broniąc od zgnubnego wpływu polonizmu. — Co do Rusinów, to inna rzecz. Ci widocznie nie Polacy; ani nawet wyznania nie katolickiego, to unicy, a unicy mają taki sam obrządek kościelny jak i prawosławni. Ich pobratymcy na Wołyniu, Ukrainie, to nawet są już prawosławni. A więc Rusini to ruskie, — oni Moskale, — podnieść więc ich narodowość, znaczy wypowiedzieć walkę najazdow polskiemu, który chciał pochłoniąć obcą narodowość. Tak rozumował najazd moskiewski.

I rozległa się po raz pierwszy pieśń wyzwolenia unitów i zapewnienia im samodzielności przez powrót na łono

ich ojczyzny... Zaprowadzono moskiewskie szkoły dla ludności. Niestety, ci niewdzięczni nie chcieli uznać świadzonego dobrodziejstwa i niechcieli posyłać swych stwy na naukę lub posyłać do szkół polskich. Szkoły moskiewskie pozostały pustkami. Ustanowiono stypendya dla unitów; do 20,000 rubli poświęcono na nie ze skł. Królestwa z krzywdą innych wyznań; 40,000 rubli asyłaowano na zapomogi dla elementarnych szkółek m. o. w. wskich; jednak rosyjskie gimnazya były puste a mimo pomoci szkółki nie zakładały się. Użyto więc innego sposobu. Zaczęto gwałtem zaprowadzać szkółki moskiewskie i tu po raz pierwszy nastąpiło zetknięcie władz car. z ludnością, którą tamte tak szczerze pragnęły uszczuplić. Tu dopiero wyszło na jaw, że unicy liczą siebie Polaków i wcale nie myślą wyróżniać się od katol. w pojmowaniu narodowości. Kryżanowski powoła „Partya unickich polakofów nie porzuciła swych prze-więzi i zamiary rządu napotkały rychło bądź jawny, bądź tajemny opór. Podtrzymywane moralnie i matero przez polskich ordonników unii, stronnictwo polako nie dość, że wyrzekło się na przyszłość wszelkiej uliszcii tym zamiarom i od wszelkiej styczności z Rosyją wlecz nieustannie intrygowały przeciwko jednemu i drz. wało wyrzutami zdrady i zaprzędania się każdą goto do wypełnienia jakichkolwiek rządowych wymagań, czających unii.“

(Dalszy ciąg nastąpi.)

tal. plac. Zyto 2000 funt. w miejscu 50-60 tal.; nowe 57-58 tal., wyborowe nowe 58 1/2 tal. z kolei plac.; na sierp. 54 1/4-55 1/4-56 1/4, wrzes.-paźdź. 52-1/2-52 1/2, październ. 51-50 1/2-50 1/2, na wiosnę 49 1/2-1/2-1/2 tal. plac. Jęczmień 1750 funt. mały i wielki 42-1/2 tal. Owies: 1200 funt. w miejscu 28-33 tal.; szlaski i czeski 32 z kolei plac.; wrzes.-paźdź. 29-1/4 tal., październ. 29 28 1/2-1/4, na wiosnę 30-1/4-30 tal. plac. Groch 2250 funt. do gotow. 60-67 tal., na paszę 54-60 tal. Rzep 1800 funt. 70

-77 tal. Rzepik: 69-76 tal. Olie rzepliwowy: 100 funt. w miejscu 9 1/2 tal. żąd., na sierp. i sierp.-wrzes. 9 1/2, wrzes.-paźdź., październ. i listop.-grud. 9 1/2-1/2 tal. plac. Olej liniany: 100 funt. w miejscu 12 tal. Okowita: 8000 % Tral. w miejscu bez beczki 20 1/2 tal. plac., na sierp. —, sierp.-wrzes. 19 1/2-1/2, wrzes.-paźdź. 18 1/2-1/2 tal. plac., październ. 17 1/2-1/2, listop.-grud. 16 3/4-1/4 tal. pl. **Siłozia wrocławska**, 6 sierpnia. Zyto: 2000 funt. ceny wyższe; na sierpień 2 1/4-3/4-1/2,

wrzes.-paź. 50 tal. pl. i żąd., październ. 49 żąd., kwiec.-maj 48 tal. plac. i żąd. Pszenica: na sierp. 70 tal. żąd. Jęczmień: na sierp. 53 1/2 tal. żąd. Owies: na sierp. 45 tal. żąd. Rzep: na sierpień 82 tal. żąd. Olie rzepliwowy: ceny mało zmienione; w miejscu 9 1/2 tal. żąd., na sierp. i sierp.-wrzes. 9 1/2, wrzes.-paźdź. 9 1/2, październ. i listop.-grud. 9 1/2 tal. pl. Okowita: ceny stałe; w miejscu 19 1/2 tal. żąd., 18 1/2 tal. pl., na sierp. 19 1/2, sierp.-wrzes. 18 1/2, wrzes.-paźdź. 17 3/4, październ. i listop. 16 1/2 tal. plac. Ono.

Na targu:	piękna	śred.	pośled.
	89-93	87	82-85
	87-89	86	82-84
	72-73	70	65-68
	58-60	57	52-55
	56-67	55	33-34
	60-64	58	45-52
	179	173	163 sgr.
	170	164	158 "

Nauczycielka Polkę, której śmiało powierzyć mogą rodzice moralne i naukowe wychowanie cerek swoich, wskazuje żądającym **Marcelli Motty.** [4759] **Gawerner**, Polak, magocaj chłopców przysposabia do niższych klas gimnazjalnych, poszukuje miejsca od 1 września. Blizsza wiad. w Ekspedycy Dziennika. [4870] Syn uczciwych rodziców znajduje miejsce jako **uczeń** w destylacji **Hugona Schellenberg,** [4881] św. Marcin No. 29.

Pewien handel, od kilku lat istniejący, jest pod korzystnymi warunkami z **wolnej ręki do nabycia.** Blizszych szczegolow udzieli Admin. Dzien. Pozn. [4859] **Grunt No. 15a** przy Królewskiej ulicy majacy 114 stop frontu a przy Watowej 545 stop frontu, polożony w najzdrowszej okolicy jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomosci blizszej udzieli tamze właściciel. **Henryk Mayer,** [4821] ogrodnik artystyczny i handlowy i handlarz nasion.

Ogrodnik (Botanik) żonaty, bezdzietny, wolny od wojskowskiej, zapoznany z chlewnymi swiadectwami, który nie tylko w Ksiestwie, lecz i za granicą pracowal w tym zawodzie, potrzebuje umieszczenia od 1 października r. b. Blizsza wiadomosc u p. **Koleckiego** w Poznaniu, Rynek No. 76. [4836]

Kapitał 30,000 tal. jest do wypożyczenia na hipotekę pupilarną całkowicie lub częściowo. Blizsze warunki wskaże **Kubicki, Dobrojewo** pod Ostrogiem. [4707]

Manapy własnej roboty, pociągnięte rypsem, adamaszkiem i skórą sukienką itd itd. ma na sprzedaż **tapicer S. Mucha,** [4866] 24 ul. Wroniecka 24. Poszukuje się kupna **warsztatów do heblowania Karol Hartwig,** [4878] Wodna ul. No. 17.

W Dom. **Głównie** są tania do sprzedania modne otwarty powóz, na rysozach, z latarnią 4 uprząże na konie. 2 siatki przeciw muchom z białych nici, 2 siatki z rzelem, biały surdut dla stangreta i czapka, 2 gruchawki z pióropusami, szafa ze szkłem, skrzynia wielka do maki, dębowa magiel, 2 sofy, podwoje z obiciem, wielki kredens. [4874]

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach: **Powiesci** dla **młodocianego wieku** przez **Antoninę Machczyńska,** autorkę „Młodej nauczycielki”. Cena 1 tal. Dla ocenienia tego treściwego dziełka dla młodzieży naszej, podajemy poniżej przedmowę autorki: „Przyniesiono w grono rodzinne bukiet świeżych, pełnych kwiatów, a matka te kwiaty rozdziela między dzieci swoje. „Przyniesiono w grono rodzinne koszyk pięknych i chłodzących owoców — a matka z uśmiechem rozdała je dzieciom, wyciągającym po nie ręce. „Dzisiaj książka przychodzi w grono rodzinne... „Niech dobra matka zawiadnie książką, jak zawiadnęła koszykiem i bukietem, niech rozda dzieciom naukę i przestroję, jakby im rozdawała kwiaty do nieniesienia na ołtarz — a Bóg da, że w sercach ich z czasem dojrzeją owoce cnót chrześcijańskich, społecznych i rodzinnych.”

Nie wier **Helcio**, bo to zdrada! Szkaradnego wierszokleparza. [4875] **Edzian.**

Spółka Bniński, Chłapowski i Plater w Poznaniu **uwieladama sz. producentów, iż podejmuje się pośredniczenia w sprzedażach wszelkich produktów rolniczych sposobem komisji, z zaliczkami lub bez takowych, w sposób najdogodniejszy.** [4440] **Szkoła dla rzemieślników budowniczych w Hörter n. Wezera** rozpoczyna kurs swój dnia 3 listopada, podczas kiedy kurs przygotowawczy dla nowo wstępujących uczni już z dniem 14 października się zaczyna. W czwartym roku od założenia zakładu miała takowa już 260 uczniów, pomiędzy którymi 200 synów majstrów z większych miast Prus, jak z Berlina, Magdeburga, Dysselndorfu, Gdańska, Poznania, Merseburga, Minden itd., jako też z państw ościennych. [4760] Zgłoszenia o przyjęciu do zakładu przesyłać należy franko przy dołączeniu świadectw szkolnych do podpisanego aż do połowy października. **Do odbierania egzaminów na majstrów znajduje się w miejscu Królewska komisja.** **Möllinger,** dyrektor szkoły dla rzemieślników budowniczych.

Do dostawiania górnoszląskich węgla kamiennych z najrenomowańszych kopalni poleca się **P. Keil** w Katowicach. [4869]

HEMORCIDY, nawet zastarzałe, można bardzo szybko wyleczyć przez użycie pomady p. ROYR, mającej własność roztrawiania i rozpekania. Cena bardzo przystępna. **Papier elektro-magnetyczny** p. ROYR leczy reumatyzm, bólesól krzyżów, sparablowanie, jak również katar, irytacje piersi i nosa i oddechowych. Skład główny w Paryżu przy ulicy św. Marcina 225 — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolaischa — w Warszawie w składzie materiałów aptecznych p. Gallego — w Krakowie w aptece p. Bruno Micyńskiego — w Poznaniu w aptece **dra Mantkiewicza.** [3307] **Ogłoszenia gospodarskie itd.** **Dominiom Gąsawy** pod Szamotulami potrzebuje zdanego **ekonomy, kawalera.** [4812]

Do siewu dostawiam najlepsze oryginalne **proboszczykowskie żyto i pszenicę, równie frankensteńską pszenicę i hiszpańską krzywą** wprost z miejsc ekspozytowego do każdej stacyi kolei. O zgłoszenia upraszam aż do połowy sierpnia. r. b. **C. Brüggemann** [4766] Gniezno. **Dom. Borek** m. **na sprzedaż 3 byczki** roczne rasy oldenburgskiej. [4872]

Syn porządnych rodziców, który 2 lata 7 miesięcy był w handlu korzennym, **poszukuje** z powodu śmierci przynajmniej miejsca. Inowrocław, 6 sierpnia 1868. [4880] **Teofil Krajewicz.**

Do Anonima! Stare dzieje, temu lat 88! Dac umartym i żyjącym spokój! [4876] **Kliku, w imieniu wszystkich.**

Do dostawiania górnoszląskich węgla kamiennych z najrenomowańszych kopalni poleca się **P. Keil** w Katowicach. [4869]

Do dostawiania górnoszląskich węgla kamiennych z najrenomowańszych kopalni poleca się **P. Keil** w Katowicach. [4869]

Nasienie rzepy ścierniskowej funt po 10 sgr. [3993] **A. Niessing** w Lesznie. **Ankcyra** holenderskiego i oldenburgskiego bydła. Z powodu zmiany gospodarstwa sprzedam **Dom. Gołecin** pod Poznaniem plus licitand **ośmdziesiąt sztuk krów i jałowic, jako też 5 młodych buhajów** powyższej rasy. Termin: **17 sierpnia rb., przed poł. o 9 godzinie.** [4873] **Beuther.**

Do dostawiania górnoszląskich węgla kamiennych z najrenomowańszych kopalni poleca się **P. Keil** w Katowicach. [4869]

Dyrekcya główna Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Obwieszczenie.

W Warszawie, dnia 22 marca (3 kwietnia) 1868 r.

No. 7237.	Na skutek wniesionych żądań, o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych Listów Zastawnych i Kuponów a mianowicie:	VI Kuponów od Listów Zastawnych III Okresu Seryi 2ej
I Listów Zastawnych II Okresu.	Litt. B.	Litt. A.
na rsr. 750	No. 20,364 z 9a kuponami, od włącznie 10 pótrocza 1864 do włącznie 10 1868 r.	na rsr. 60
No. 278,998 z 5a kuponami, od włącznie 10 pótrocza 18 8 r. do włącznie 10 pótrocza 1860 r.	20,657 z 3a kuponami, na pótrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868	No. 200,133 z 3ch pótroczy, 2o 1866, 1o 1867 i 2o 1867.
na rsr. 150	21,937 z 9u kuponami, od włącznie 1go pótrocza 1864 do włącznie 1go pótrocza 1868 r.	Litt. B.
No. 208,100 z 2u kuponami, od włącznie 2o pótrocza 1844 do włącznie 10 pótrocza 1847 r.	22,158 z 3i kuponami, na pótrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.	na rsr. 15
Litt. D.	22,836 bez kuponów.	No. 203,042 z 2o pótrocza 1867.
na rsr. 75	23,542 z 3a kuponami, na pótrocza: 1e 24 (045) 1867 2e 1867 i 1e 1868.	204,889 z 1o " 1868.
No. 233,773 } bez kuponów.	24,825 bez kuponów.	212,040 z 4ch pótroczy, od włącznie 1o 1866 do włącznie 1o 1868.
255,104 } bez kuponów.	24,561 z 3a kuponami, na pótrocza: 1e 25 226 2e 1867 2e 1867 i 1e 1868.	Litt. C.
307,615 } bez kuponów.	25,372 z 10u kuponami, od włącznie 2o pótrocza 1863 r. do włącznie 2o 1868 r.	na rsr. 3
I Listów Zastawnych III Okresu Seryi 1.	26,245 bez kuponów.	No. 216,735 z 1o pótrocza 1865.
Litt. A.	27,195 z 3a kuponami, na pótrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.	222,561 z 6u pótroczy, od włącznie 1o 1864 do włącznie 1o 1868 r.
na rsr. 3,000	27,552 z 2a kuponami, na pótrocza 2e 27 717 1867 i 1e 1868.	228,505 z 11u pótroczy, od włącznie 1o 1863 do włącznie 1o 1868.
No. 1,514 z 3a kuponami, na pótrocza: 1e 2,182 1867 2e 1867 i 1e 1868	27,971 z 3a kuponami, na pótrocza 1e 28 030 bez kuponów.	230,335 z 6u pótroczy, od włącznie 1o 1865 do włącznie 1o 1868.
2,602 bez kuponów.	28,497 z 2a kuponami, na pótrocza: 2e 1867 i 1e 1868.	233,200 z 3 h pótroczy, od włącznie 1867 do włącznie 1o 1868.
2,762 z 3a kuponami, na pótrocza 1e 4,743 1867 2e 1867 i 1e 1868.	Litt. C.	Litt. D.
5,422 z 3a kuponami, na pótrocza: 2e 1867 i 1e 1868.	na rsr. 150	na rsr. 1 kop. 50
Litt. B.	No. 31,903 z 2a kuponami, na pótrocza: 2e 1867 i 1e 1868 r.	No. 258,439 z 6u pótroczy, od włącznie 2o 258,686 1865 do włącznie 1o 1866
na rsr. 750	31,925 bez kuponów.	259,976 z 2o pótrocza 1865 r.
No. 8,014 z 1m kuponem na pótrocze 1e 1868 r.	32,711 z 1m kuponem z pótrocza 1go 1868 r.	260,027 z 6u pótroczy, od włącznie 1865 do włącznie 1o 1868.
8,677 z 3a kuponami na pótrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.	33,851 z 2a kuponami, na pótrocza: 2e 1867 i 1e 1868.	262,367 z 5u pótroczy, od włącznie 1865 do włącznie 1o 1868.
8,853 z 1m kuponem na 1e pótrocze 1868 r.	34,781 z 4a kuponami, od włącznie 2o pótrocza 1866 do włącznie 1o pótrocza 1868 r.	263,056 z 4h pótroczy, od włącznie 1866 do włącznie 1o 1868.
9,462 z 9u kuponami, od włącznie 1o pótrocza 1864 do włącznie 1o pótrocza 1868.	35,054 z 9u kuponami, od włącznie 1o pótrocza 1864 do włącznie 1o pótrocza 1868 r.	263,098 z 6u pótroczy, od włącznie 263,030 1865 do włącznie 1o 1868.
9,913 z 3a kuponami na pótrocza: 1e 9,972 1867 2e 1867 i 1e 1868.	35,234 bez kuponów.	263,981 z 2o pótrocza 1864.
11,816 z 4e kuponami, od włącznie 2a pótrocza 1866 r. do włącznie 1o pótrocza 1868 r.	38,451 z 1m kuponem z pótrocza 1o 1868 r.	266,377 z 6u pótroczy, od włącznie 1865 do włącznie 1o 1868.
11,934 z 3a kuponami na pótrocza: 1e 12,036 1867 2e 1867 i 1e 1868.	38,722 z 1m kuponem z 1o pótrocza 1868 r.	Litt. E.
12,223 bez kuponów.	39,883 z 3a kuponami na pótrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.	na rsr. 60
12,738 z 3a kuponami na pótrocza: 1sze 1867 2e 1867 i 1e 1868.	40,010 bez kuponów.	No. 280,570 z 2o pótrocza 1862.
12,958 z 2a kuponami na pótrocza: 2e 1867 i 1e 1868.	40,563 z 1m kuponem z pótrocza 1o 1868 r.	280,925 z 6u pótroczy, od włącznie 280,926 1865 do włącznie 1o 1868
13,314 z 3a kuponami, na pótrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.	44,790 z 1m kuponem z pótrocza 1o 1868 r.	281,812 z 2o pótrocza 1863.
13,469 z 5a kuponami, od włącznie 1o pótrocza 1866 r. do włącznie 1o pótrocza 1868 r.	48,641 z 5a kuponami, od włącznie pótrocza 1o 1866 r. do włącznie 1o pótrocza 1868 r.	281,843 z 2o " 1865 i 2o 1866.
14,126 bez kuponów.	49,494 z 2a kuponami, z pótroczy: 1e 1867 i 1o 1868 r.	282,624 z 2o " 1865.
14,152 z 3a kuponami na pótrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.	50,423 z 2a kuponami z pótroczy: 2o 1867 i 1o 1868 r.	285,979 z 2o " 1863.
14,949 } bez kuponów.	50,598 z 3a kuponami na pótrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.	286,569 z 2o " 1864.
15,808 } bez kuponów.	52,539 bez kuponów.	286,686 z 2o " 1863.
15,913 } bez kuponów.	53,487 z 2a kuponami na pótrocza: 2e 1867 i 1e 1868.	286,695 z 1o " 1865.
16,998 } bez kuponów.	55,479 z 1m kuponem, z pótrocza 1o 1868 r.	286,806 z 2o " 1862.
17,056 z 3a kuponami, na pótrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868.	56,815 z 3a kuponami, z pótroczy: 1e 56,921 1867 2a 1867 i 1e 1868.	286,995 z 1o pótrocza 1865.
17,422 bez kuponów.	57,505 z 10a kuponami, od włącznie 2o	287,077 z 1o pótrocza 1865.
17,453 z 3a kuponami, na pótrocza: 1e 18,123 1867 2e 1867 i 1e 1868 r.		287,229 z 2o pótrocza 1864.
18,123 z 2a kuponami, na pótrocza: 2e 1867 i 1e 1868.		287,414 z 1o " 1865.
19,191 z 3a kuponami, na pótrocza: 1e 1867 i 1e 1868.		287,491 z 1o " 1863.
19,888 z 3a kuponami, na pótrocza: 1e 1867 2e 1867 i 1e 1868		287,494 z 2o " 1864.

Dyrekcya Główna w wykonaniu Art 124 i następnym prawem z dnia 1 (13) czerwca 1825 r. § 213 i następnym prawem z dnia 2 (14) marca 1826 r. oraz Art. 48 prawa z dnia 23 czerwca (10 lipca) 1860 r. wzywa niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z Listów Zastawnych lub Kuponów wyżej wymienionych aby się z takowym zgłosił do Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie, przed upływem roku jednego, licząc od dnia dzisiejszego, te bowiem z rzeconych listów Zastawnych i Kuponów, z którymi się w oznaczonym przeciągu czas u nie zgłoszą, za niemające żadnej wartości ogłoszone zostaną, a w i h miejsce duplikaty stronom interesowanym wydane będą. Jeżeli zaś posiadacz zakwestyjonowanego Listu lub Kuponu, zgłosi się z nim do Dyrekcji Głównej i poszukującemu własności tego Listu lub Kuponu zaprzeczy, to Dyrekcya Główna okazany List lub Kupon zatrzyma, okazicielowi wyda świadectwo w tym celu, że List lub Kupon ten jest zakwestyjonowany. W ciągu sześciu miesięcy od daty takiego zawiadomienia, żądający wydania duplikatów, winien złożyć Dyrekcji Głównej, dowód wydanego pozwu do sądu cywilnego i odpłacanego wpisu lub skargi do sądu karnego, a wyrok stanowczy i ostateczny lub przynajmniej w mocny złożył Dyrekcji Głównej, w lat trzy po tem zawiadomieniu, jeżeli sprawa wytoczona została na drodze cywilnej, a w lat pięć jeżeli poszła na drogę karną. Sprawy cywilne tego rodzaju będą sądzone z rejestru terminów skróconych, a wpis przez powoda odpłacony, może być przez pozwanego podniesionym. Po upływie powyższych oznaczonych terminów, jeżeli wzmiankowane dowody nie będą złożone, spór uważać się będzie za niebyły — a Dyrekcya Główna przywróci obieg zakwestyjonowanym Listom lub Kuponom. p. o. Prezesa, Jenerał-Lejtnant **Gieczewicz.** p. o. Pisarza **Nowosielski.** Nakładem i ciosaniem Ludwika Merzbacha w Poznaniu.